Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 4 (8) /2013
ARTYKUŁY
s. 91–106

WARTOŚĆ, DOBRO, SZCZĘŚCIE W KONCEPCJI TADEUSZA CZEŻOWSKIEGO. KONTEKSTY WSPÓŁCZESNE

Monika Torczyńska

Celem artykułu jest interpretacja wybranych zagadnień i pojęć zawartych w filozoficzno-etycznej myśli Tadeusza Czeżowskiego w perspektywie współczesnych realiów społecznych. Znaczenie oraz możliwe relacje łączące kategorie wartości, dobra, kryteriów wartości należą do stale aktualnych problemów praktycznych, istotnych nie tylko w dyskusjach o charakterze akademickim, lecz również w praktyce życia społecznego. Istotnym fragmentem poniższych rozważań jest analiza proponowanej przez T. Czeżowskiego koncepcji szczęścia oraz ewentualnych dróg jego osiągnięcia. Jest to zagadnienie, które było dotąd traktowane marginalnie w opracowaniach poświeconych jego poglądom. Zawarte tu refleksje mają na celu wypełnienie tej luki.

Słowa kluczowe: etyka, wartość, dobro, szczęście, cierpienie

UWAGI WSTĘPNE

Bezpośrednią inspiracją do powstania tego artykułu były słowa, które wciąż pozostają aktualną diagnozą kondycji współczesnego człowieka Zachodu i jego cywilizacji. Ich autorem jest T. Czeżowski, przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej, uczeń K. Twardowskiego, filozof i logik, niezwykle ceniony za swój dorobek naukowy w zakresie metaetyki, teorii wartości oraz nurtu zwanego intuicjonizmem etycznym. Życie społeczne, aktywność jednostek i całych zbiorowości zmierza w kierunku, który napawa go niepokojem, bowiem – jak stwierdza – „człowiek […] postawił sobie cele maksymalistyczne: dąży, kosztem zamknięcia się w ramach ciasnej specjalizacji, do osiągnięć rekordowych i szczytowych. Wyścig odbywa się na każdym polu – wyścig, który doprowadził do olbrzymiego rozwoju techniki i do olbrzymich konfliktów w dziedzinie społecznej i politycznej […]. Od ideału rekordu trzeba nawrócić do klasycznego ideału umiaru. Umiar, ład, harmonia, to kryteria etyczne”[1]. Kto jednak – można realistycznie zapytać – oddaje się dzisiaj etycznym rozmyślaniom w biegu pomiędzy jedną a drugą posadą, bądź w drodze do banku hipotecznego, by spłacić ratę trzydziestoletniego kredytu? Rzeczywiście, współczesne czasy (tzn. czasy

[1] T. Czeżowski, *Trzy postawy wobec świata*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989, s. 45.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

wszelkich możliwych kryzysów, analizowanych między innymi w pracach U. Becka[2] i F. Fukuyamy[3]) nie sprzyjają tego rodzaju refleksji, usytuowanej daleko od sfery gospodarki, technologii, polityki czy władzy. Najbardziej pesymistyczne koncepcje zawierają scenariusze nie tylko przejściowych kryzysów, lecz ogólnej i długotrwałej zapaści zachodniego społeczeństwa. F. Fukuyama twierdzi wręcz, że „przyszłość najpewniej – zdają się mówić doświadczenia XX wieku – przyniesie nowe i niewyobrażalne zło: poczynając od fanatycznych dyktatur, ludobójstwa […], a na wojnie nuklearnej i efekcie cieplarnianym kończąc”[4]. Rozważania filozoficzno-moralne wydają się być „odkładane” na spokojniejsze chwile, gdy już opanujemy ekonomiczną bessę, zapaść na rynku zatrudnienia, międzynarodowe konflikty polityczne i zbrojne, globalne problemy związane z wyniszczeniem środowiska naturalnego, ubóstwem, głodem i śmiertelnymi chorobami dziesiątkującymi całe społeczeństwa. Jednakże, w takich momentach to przecież nie nauka czy polityka, lecz właśnie „etyka krystalizuje nasze postawy wobec najdonioślejszych zdarzeń […]. Określa ona naszą postawę wobec życia i tego, co nadaje mu wartość. Wyraża nasze rozumienie człowieczej natury i ludzkiego szczęścia, określając, co znaczy udane życie”[5], zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Recepcja oraz interpretacja filozoficzno-etycznych rozważań Tadeusza Czeżowskiego stanowi rozległe zadanie wymagające stałych eksploracji teorii wielu innych myślicieli, którzy inspirowali autora *Odczytów filozoficznych*. Arystoteles, Brentano, Ingarden, Twardowski, Kotarbiński – to postaci często cytowane zarówno przez samego T. Czeżowskiego, jak i przez badaczy jego etycznej, logicznej czy metafizycznej spuścizny naukowej. Wiele poglądów T. Czeżowskiego zostało już wnikliwie zinterpretowanych w kontekście osiągnięć wyżej przywołanych uczonych. Różnorodne zagadnienia mieszczące się w obrębie „Ingardenowskiego” sporu o istnienie świata[6], zróżnicowane sposoby pojmowania statusu etyki niezależnej głoszonej przez T. Kotarbińskiego[7], metaetyczne oraz metafizyczne refleksje sięgające do poglądów

[2] Zob. np. poglądy U. Becka dotyczące zagrożeń współczesnych rozwiniętych społeczeństw, które w dobie globalizacji funkcjonują w stanie permanentnego ryzyka w dziele: U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

[3] Por. np. tezy F. Fukuyamy zawarte w pracach: *Koniec historii,* tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski, Wyd. Znak, Kraków 2009; *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzyk, Wyd. Znak, Kraków 2004.

[4] F. Fukuyama, *Koniec historii*, wyd. cyt., s. 28.

[5] S. Blackburn, *Sens dobra. Wprowadzenie do etyki*, tłum. T. Chawziuk, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002, s. 88. Zob. również: S. Critchley, *Nieustające żądanie. Etyka polityczna*, tłum. R. Dobrowolski, M. Gosin, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2006; J. Teichman, *Etyka społeczna*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.

[6] Por. np. A. Olech, *Stanowisko Tadeusza Czeżowkiego wobec sporu o istnienie świata*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002, s. 109; K. Stachewicz, *Czeżowski i Ingarden: dwie teorie poznawania wartości moralnych* [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002, s. 172.

[7] Por. np. Cz. Wicher, *Z głównych zagadnień filozofii – przegląd problemów filozoficznych dyskutowanych na seminarium Profesora Tadeusza Czeżowskiego,* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci*

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

K. Twardowskiego[8] zostały już skrupulatnie przeanalizowane w dostępnych opracowaniach. Nie ma zatem potrzeby ponownie w tym miejscu ich przytaczać. Celem artykułu jest próba analizy wybranego fragmentu etycznej refleksji T. Czeżowskiego. Uczonego, który prezentując oryginalną, skrajnie logiczną wizję nauki („panlogicyzm"), jednocześnie objaśnia, czym jest dobro, wartość, szczęście bez hermetycznego zamknięcia w ramach dyskusji akademickiej, trudnej do absorpcji przez zwykłego człowieka. Oryginalność teorii wartości T. Czeżowskiego łączy się z metodologicznym postulatem konieczności stałego zgłębiania teoretycznych aspektów etyki właściwej, praktycznej, wskazującej wartości oraz zasady postępowania. Etyki zmierzającej do nakreślenia związków między empirycznym a racjonalnym aspektem życia moralnego[9]. Jest ona odczytywana jako stale aktualny „głos w sprawie upomnienia się o filozofię […] w wersji klasycznej, włączającej tradycyjne zagadnienia filozofii bytu, poznania i działania ludzkiego (w tym pytanie o sens!), których nieobecność […] jest postrzegana jako przyczyna deformacji samych procedur myślenia i zasad działania umysłu ludzkiego, uszkodzonego w swej najgłębszej warstwie autonomii moralnej i myślowej człowieka pozbawionego własnej tożsamości"[10]. Prostota, przejrzystość i skondensowanie rozważań w ramach krótkich esejów, stanowiące charakterystyczny rys twórczości T. Czeżowskiego, wyróżnia jego dorobek na tle niezwykle nieraz obszernych (i trudnych w odbiorze) traktatów. Dzięki wyważonej postawie oraz jasności swego wywodu, jego poglądy stanowić mogą również dzisiaj rodzaj drogowskazu dla jednostek, które realizując codzienne, materialne cele, odczuwają potrzebę poszukiwania dróg urzeczywistnienia dążeń o charakterze pozamaterialnym, aksjologicznym.

O POSTAWIE WOBEC PROBLEMATYKI MORALNO-ETYCZNEJ

Współczesnemu dystansowi wobec spraw moralności sprzyja rozpowszechniona obecnie optyka indywidualizmu życiowego, opisywana przez Z. Baumana jako postawa wiecznego turysty mało przejmującego się obowiązującymi gdzieś zasadami czy normami. Ktoś taki, manifestując swoją rezerwę, często argumentuje, że „jest coś niezdrowego w sposobie, w jaki moralność ingeruje w życie ludzi. Sędzia, kapłan czy grupa autorytetów mogą mówić ludziom, co powinni robić, lecz zwykle to nie oni ponoszą konsekwencje […] Bezstronne prawo moralne może odnosić się w bardzo nierównym stopniu do różnych ludzi i trudno się dziwić, że są oni rozczarowani etyką wyznawaną głownie przez tych,

profesora Tadeusza Czeżowskiego, red. L. Gumański, Wyd. UMK, Toruń 1980, s. 23.

[8] D. Łukasiewicz, *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, Wyd. Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002, s. 203–310.

[9] W. Tyburski, R. Wiśniewski, *Wprowadzenie*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, wyd. cyt., s. 16.

[10] H. Promeńska, *Próba współczesnego odczytania niektórych wątków filozofii moralnej Tadeusza Czeżowskiego*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889-1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, wyd. cyt., s. 230.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

którzy nie muszą jej stosować”[11]. Nie zawsze jednak tak być musi. Nie każda refleksja filozoficzno-moralna oferuje gotowe przepisy postępowania dla etycznie „zbłąkanych dusz”. Tadeusz Czeżowski w wielu swoich wypowiedziach wyraźnie prezentuje pewien chłód wobec „mentorskich” postaw i autorytarnych filipik natchnionych moralizatorów. Przeciwnie, podkreśla konieczność indywidualnego wysiłku, jaki jest niezbędny dla kształtowania własnej wiedzy oraz świadomości moralnej. Jego stanowisko dobrze ilustrują słowa dotyczące istoty i znaczenia wolności w życiu jednostek i całych społeczeństw. „Zadaniem rozważań, które przedstawiam, jest analiza pojęć i stosunków między nimi. Chodzi w niej o zdanie sobie sprawy z treści pojęcia wolności i z tego, jak wiąże się to pojęcie w różnych swych znaczeniach z innymi pojęciami etycznymi […]. Nie zamierzam formułować jakichkolwiek wskazań […] czyż nie zdarza się, że ci, którzy najgłośniej wołają o wolność i – z tego tytułu obdarzeni zaufaniem współobywateli – zostają przywódcami w walce o nią, sami stają się tyranami? Teza to nie nowa, może jednak te rozważania pozwolą spojrzeć na nią uważniej, niż to się zwykle dzieje”[12]. Dobrym dopełnieniem tego wywodu będą wyjaśnienia zawarte w innym miejscu cytowanego dzieła, gdzie Czeżowski stanowczo zastrzega: „[…] myśli, które tu wypowiedziałem, nie chcę opatrywać żadną nazwą w rodzaju etykiety; nie chcę też zaliczać siebie do tej czy innej szkoły lub kierunku filozoficznego”[13]. Albowiem – moglibyśmy kontynuować w imieniu sceptycznych dyskutantów – nie to jest przecież najważniejsze w kształtowaniu postawy i świadomości moralnej danego człowieka. Wszelkie próby konstruowania kanonu „żelaznych”, ponadczasowych wskazań etycznych należy traktować według T. Czeżowskiego jako zabieg bezowocny z innego jeszcze powodu. W zmieniającym się świecie trudno zakładać aby sfera moralna pozostawała niezmienna. Dostrzega to również Czeżowski, stwierdzając że „w rozszerzającym się zakresie doświadczenia moralnego to, co dawniej było proste, staje się złożone, sytuacje pozornie jednolite różnicują się; co więcej rozwija się język, w którym formułuje się normy moralne, przesuwają się znaczenia terminów […], oto niektóre z okoliczności sprawiające, że sformułowania norm moralnych wymagają nieustannej rewizji”[14]. Konieczna jest tu jednak postawa uwagi względem sfery wartości oraz pewne fundamenty w postaci wykrystalizowanych w świadomości podmiotu pojęć dobra, prawdy i piękna.

T. CZEŻOWSKIEGO KONCEPCJA WARTOŚCI I DOBRA

We wstępnych uwagach przywołaliśmy słowa Czeżowskiego, które zupełnie zadowalająco charakteryzują obecne realia. Współczesne globalne procesy związane z akceleracją technologii i wiedzy, z szybkimi transformacjami o

[11] S. Blackburn, *Sens dobra. Wprowadzenie do etyki*, dz. cyt., s. 81–82.
[12] T. Czeżowski, *Paradoks wolności (1)*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 190.
[13] Tenże, *Filozofia na rozdrożu,* [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 40.
[14] Tenże, *Konflikty w etyce*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 141.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

charakterze politycznym i gospodarczym, z rozlewającą się falą konsumpcjonizmu – generują poważne wyzwania (a niekiedy wręcz kryzysy) ekonomiczne, monetarne, wojskowe *etc*. Jednocześnie towarzyszą im dylematy dotyczące wartości, norm, kulturowych wyznaczników dobra i zła oraz ich relacji względem kryteriów finansowej opłacalności, rachunku ekonomicznego ludzkich działań. W czasach kultu sukcesu nie zdezaktualizowały się jednak zagadnienia, które można sprecyzować w postaci pytań: „czy istnieje […] coś takiego jak wiedza moralna? Czy istnieje postęp moralny? Na pytania te nie odpowiada religia, metafizyka czy logika. Można na nie odpowiedzieć jedynie z wnętrza naszej własnej perspektywy moralnej […]. Źle się dzieje, gdy ludzie cierpią, a jeszcze gorzej, gdy kultura nie chce ich cierpienia widzieć […]. Odpowiedź na pytanie o postęp może być udzielona jedynie z wnętrza wartości, które wyznajemy”[15].

Szeroko ujmowana sfera wartości stanowi obszar namysłu zarówno uczonych akademickich, jak i zwykłego człowieka poszukującego satysfakcji w codziennym działaniu, harmonii w relacjach międzyludzkich, i w końcu – ostatecznego, generalnego sensu własnej egzystencji. Droga do osiągnięcia tych celów nie może omijać terenu etyki. Budowanie osobowościowego ładu oraz wypracowywanie indywidualnej hierarchii życiowych priorytetów wymaga wcześniejszego wysiłku refleksji na temat dobra i zła, kryteriów wartości i innych zagadnień z dziedziny moralności. Są to niezbędne fundamenty w procesie świadomego konstruowania sensownego życia. Aby zrealizować ten cel podmiot, musi posiadać – zgodnie z postulatem T. Czeżowskiego – niezbędną orientację co do sposobów ujmowania podstawowych pojęć etycznych, związków zachodzących między nimi oraz ich znaczenia dla sfery dążeń ludzkich. We współczesnych realiach często się zdarza, że choć deklarujemy szacunek dla dobra, prawdy i piękna, to w rzeczywistości niezbyt chętnie podejmujemy trud precyzyjnego odpowiedzenia sobie na pytania o istotę tych zasadniczych wartości. Inna rzecz, że werbalnie ceniąc dobro i prawdę, swoimi działaniami udowadniamy, że jest zgoła inaczej. Niejednokrotnie rodzi to poważne konsekwencje, bowiem – jak podkreśla T. Czeżowski wraz z innymi filozofami – „liczne konflikty i błędy moralne mają źródło w niedostatecznym rozpoznaniu teoretycznej strony etyki”[16]. Stąd konieczność ukonkretnienia pewnych podstawowych etycznych pojęć. Uczynimy to – zgodnie z tytułem tego artykułu – odwołując się do refleksji etycznej proponowanej przez T. Czeżowskiego, szczególnie uwzględniając problematykę wartości, dobra i szczęścia.

Analizując etykę Czeżowskiego, szczególne znacznie przypisuje się jego oryginalnemu ujęciu wartości. Spróbujmy je zestawić z poglądami przeciętnego przedstawiciela dzisiejszego społeczeństwa. W rozpowszechnionym potocznym rozumieniu, wartości są kojarzone z rozbudowaną sferą, na którą składa się pewien katalog elementów wzbudzających w psychice danego człowieka silne pozytywne emocje. Jest zestaw obiektów cennych, godnych pożądania – w opinii podmiotu

[15] S. Blackburn, *Sens dobra. Wprowadzenie do etyki*, wyd. cyt., s. 81–82.
[16] W. Tyburski, R. Wiśniewski, *Wprowadzenie,* [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)*, wyd. cyt., s. 16.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

bądź całej zbiorowości. Determinuje to konkretne ludzkie wybory (w tym również z zakresu moralności). Tymczasem autor *Filozofii na rozdrożu* podkreśla, że „droga do poprawnego wyboru moralnego wiedzie przez racjonalizację postaw. Z tych względów odrzuca emocjonalistyczno-subiektywistyczne interpretacje wartości”[17].

W jaki sposób dochodzi do poznania wartości? Tadeusz Czeżowski jest zwolennikiem wyjaśnienia intuicjonistycznego, które wpisuje się w tradycję i dorobek myśli filozoficznej inspirowanej koncepcjami F. Brentany oraz K. Twardowskiego. Jak już wspomnieliśmy, szczegółowa analiza ich propozycji teoretycznych stanowi przedmiot różnorodnych, niezwykle interesujących opracowań akademickich, stąd nie przytaczamy ponownie tych znanych już dobrze wątków. W tym miejscu odwołamy się bezpośrednio do istotnych (w kontekście interesujących nas kwestii) poglądów T. Czeżowskiego. Według niego, wartości są poznawane intuicyjnie, należą „do transendentaliów, są obiektywne […]. Bezpośrednie poznanie wartości dotyczyć może tylko wartości absolutnych […]. Wartości bezwzględne są nam dane wprost”[18], na drodze doświadczenia pochodzącego z empirii aksjologicznej, tj. z doświadczenia dotyczącego wartości. Należy jednak wspomnieć, że zaproponowana przez T. Czeżowskiego metoda intuicyjna oraz wynikająca z niej możliwość intuicyjnego spostrzegania tych zasadniczych aspektów sfery aksjologii w rzeczywistości nie przez wszystkich uczonych była przyjęta bez zastrzeżeń. Wątpliwości dotyczyły sprawy zasadniczej, mianowicie – w pełni satysfakcjonującego sposobu obrony naukowego charakteru metody intuicyjnej[19].

Istotnym elementem etycznych rozważań T. Czeżowskiego jest – związana z wyżej przytoczonym twierdzeniem – teza mówiąca o tym, że „wartość nie jest cechą przedmiotu, nie poznaje się jej zmysłowo […], lecz stwierdza się ją w ocenie […]. Prawdziwości oceny nie można dowodzić, można ją jedynie – jak przekonanie empiryczne – sprawdzić przez powtarzanie ocen w odmiennych warunkach i porównywanie ich ze sobą. Jednostkowe oceny są punktem wyjścia dla uogólnień […]. Uogólnienia ocen stwierdzają, że wartościowe są przedmioty posiadające pewne cechy, cechy te nazywamy wówczas kryteriami wartości”[20]. Jakie znaczenie mają wartości w życiu człowieka? Dlaczego problem kryteriów wartości stanowi tak istotną kwestię zarówno dla egzystencji indywiduów, jak i grup społecznych? Skoncentrujmy się najpierw na tym drugim pytaniu. Kryteria wartości nie są absolutnie zastygłymi skamieniałościami etycznymi. Przeciwnie – pełnią funkcję dynamizującą życie społeczne, przede wszystkim z uwagi na fakt, że „historyczna zmienność kryteriów wpływa na zmiany parametrów wartości”[21]. Gdyby miały obowiązywać w sposób zupełnie niezmienny, praktyka społeczna

[17] Tamże, s. 16.
[18] Tamże.
[19] D. Łukasiewicz, *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, wyd. cyt., s. 221.
[20] T. Czeżowski, *Strach i lęk (przyczynek do klasyfikacji uczuć),* [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 214.
[21] R. Wiśniewski, *Problem z kryteriami wartości. W nawiązaniu do aksjologii Tadeusza Czeżowskiego*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)*, wyd. cyt., s. 159.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

byłaby dość nieskomplikowaną etycznie aktywnością bez większych dylematów moralnych, które łatwo dawałyby się rozwikłać w ramach ugruntowanej hierarchii dóbr oraz statycznego katalogu rozpowszechnionych norm, dostarczających instrukcji, mówiących jak owe dobra zrealizować. Nie należy też zapominać o tym, że również „normy aksjologiczne są zmienne w czasie […], pojęcia kryteriów dobra i zła, jak męstwo, sprawiedliwość, zdrada, kłamstwo, zmieniają swą treść zależnie od zmiennych okoliczności”[22]. Wróćmy teraz do pierwszego pytania. Według Czeżowskiego, wartości w bezpośredni sposób kształtują drogę życiową każdego podmiotu, ponieważ są one „związane jak najściślej z ludzkimi czynnościami przez to, że kierują naszymi dążeniami. Dążymy do zrealizowania przedmiotów o wartości dodatniej, unikamy przedmiotów o wartości ujemnej. Te spomiędzy przedmiotów o wartości dodatniej, czyli d ó b r, których realizację uważamy za osiągalną, stają się c e l a m i naszych czynności”[23]. Cenne dla danego podmiotu dobra biorą zatem udział w procesie konstruowania swoistego życiowego azymutu, który determinuje drogę egzystencji owego indywiduum. Zauważmy, że takie podejście dobrze koresponduje ze współczesnym przeświadczeniem, według którego świadome, celowe życie najlepiej scharakteryzować można jako egzystencję ukierunkowaną na realizację wcześniej zaplanowanych zamiarów oraz zdobycie rozmaitych dóbr, atrakcyjnych (z takiego czy innego powodu) dla człowieka.

Tadeusz Czeżowski przystępnie wyjaśnia problem relatywizacji dóbr w ramach egzystencji danego podmiotu: „dobra są celami ludzkich dążeń. Różni ludzie obierają sobie różne dobra jako cele dążenia. W ten sposób dobro relatywizuje się, stając się dobrem dla kogoś, kto je obiera jako cel swego działania. Zarazem […] wtórnie stają się dobrami dla kogoś rzeczy pozostające w różnych stosunkach do dóbr stanowiących pierwotne cele dążenia. Takimi wtórnie cenionymi dobrami są środki i składniki pożyteczne lub niezbędne do realizacji dóbr pierwotnych […]”[24]. Pożądane przez nas dobra – oceniane według obranego kryterium jako warte wysiłku – dopingują nas do wielu starań i zabiegów mających przynieść upragniony sukces. „Kryteria ocen to nic innego, jak kryteria dobra i piękna, a więc kryteria wartości. Takim kryterium jest np. szczęśliwość […]”[25]. Osobną kwestią wartą dyskusji, ulokowaną poza tematem naszych rozważań, pozostaje ustosunkowanie się podmiotu do problemu kulturowych wpływów, jakim ulega on w trakcie indywidualnego wypracowywania własnej listy celów i pożądanych dóbr. Jednostka zakłada zazwyczaj, że realizacja jej suwerennie określonych dążeń oraz zdobycie upragnionych dóbr niechybnie zaowocować muszą osiągnięciem szczęśliwego, spełnionego życia. W eseju *O szczęściu* T.

[22] T. Czeżowski, *Aksjologiczne i deontyczne normy moralne*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 156.

[23] Tenże, *Odczyty filozoficzne*, PWN, Toruń 1958, s. 50.

[24] Tenże, *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965, s. 130–131.

[25] R. Wiśniewski, *Problem z kryteriami wartości. W nawiązaniu do aksjologii Tadeusza Czeżowskiego, Czeżowskiego***,** [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)*, wyd. cyt., s. 156–157.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

Czeżowski akcentuje, że to szczęśliwość staje się dla wielu „kryterium osiągnięcia dobra, tj. oznaką, że dobro zostało osiągnięte, ale – jak kryteria w różnych dziedzinach – kryterium często zawodnym”[26]. Stąd wynika potrzeba dalszych analiz w celu wyjaśnienia wzajemnych relacji dobra i szczęścia.

SZCZĘŚCIE JAKO KRYTERIUM OSIĄGNIĘCIA DOBRA

Jest zastanawiające, jak niewiele uwagi badacze dorobku Tadeusza Czeżowskiego poświęcili jego refleksji na temat szczęścia. Choć nie jest ona zbyt rozbudowana w stosunku do całej jego spuścizny, to zawiera jednak przemyślenia, które swą klarownością i lapidarnością mogą nadal przemawiać do każdego przedstawiciela współczesnej kultury. Kultury permanentnych poszukiwaczy szczęścia w miłości, grach losowych *etc*. Kultury, dodajmy także, która nakazuje, by w doniosłych życiowych chwilach życzyć sobie oraz innym „wszelkiej pomyślności i szczęścia”. Nie dziwi zatem fakt, że we współczesnej komunikacji międzyludzkiej funkcjonuje obiegowe sformułowanie, mówiące o tym, iż „ludzie pragną szczęścia lub dążą do szczęścia. Zarazem jednak […] nie wiadomo, gdzie szczęścia szukać, na czym ono polega, jakie drogi wiodą do niego”[27]. Innymi słowy, możemy powiedzieć – posługując się kolokwialnym językiem – że usilnie potrzebujemy „pułapki na szczęście”, do której dałoby się ono zwabić i pochwycić. Ma to swe odzwierciedlenie w ogromnych sukcesach wydawniczych (oraz, co oczywiste, finansowych) dzieł pisarskich – wszelkiej możliwej proweniencji – obiecujących wskazać każdemu czytelnikowi drogę do szczęścia, sukcesu i satysfakcji życiowej. Naturalnie, wystarczy na to jeden weekend.

Można przypuszczać, że T. Czeżowski potraktowałby powyższe zapewnienie z dużym dystansem, bowiem swoje refleksje na temat szczęścia zaczyna od polemiki z tezą głoszącą, „że jedyną wartością, która stanowi istotny cel wszelkich działań, jest poczucie szczęśliwości. Człowiek z natury pragnie być szczęśliwym […]. dyskusja z tym poglądem wychodzi od negacji jego podstawowego założenia. Nie jest prawdą, że szczęśliwość jest jedynym dobrem, nie jest też prawdą, że celem każdego działania jest zbliżenie się do tego stanu. Nawet jeśli ktoś dąży do uszczęśliwienia się, to jedynie pośrednio przez jakieś inne dobra”[28]. Dodatkowo zauważa on trudność wynikającą z faktu, że pojęciu szczęścia można przypisywać różne znaczenie. W polskiej humanistyce jego sens często jest objaśniany w nawiązaniu do rozważań W. Tatarkiewicza, zawartych w pracy znanej każdemu adeptowi filozofii. Termin ten jest tu pojmowany jako pełne i trwałe zadowolenie z całości życia[29]. Przy czym, jak podkreśla autor, jest to pewien stan perfekcyjny, będący raczej ideałem szczęścia niż szczęściem realnym. Maksimum szczęścia stanowi miarę najwyższą naszych dążeń, zaś szczęśliwą, według Tatarkiewicza,

[26] T. Czeżowski, *O szczęściu*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 194.
[27] Tamże, s. 193.
[28] Tenże, *Sens i wartość życia (1)*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt. s. 178.
[29] W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1965, s. 27.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

będzie już ta jednostka, która się w swojej egzystencji zbliża do tego ideału (maksimum).

W potocznym języku, w zależności od kontekstu, termin ten można rozumieć jako pomyślny splot okoliczności, pożądany układ zdarzeń, dobry traf (przywołajmy, dla przykładu, rozpowszechnione w codziennych wypowiedziach sformułowania: „to mój szczęśliwy dzień, gdyż…", „to najszczęśliwsza chwila mojego życia, bo…"). W tym znaczeniu o szczęściu mówi się w nawiązaniu do sytuacji zewnętrznej – związanej z czymś cennym, dobrym, wartościowym – która właśnie zaistniała w naszej egzystencji. Możliwe jest również pojmowanie szczęścia jako specyficznego stanu uczuciowego, charakteryzującego się niezwykle intensywnym doznawaniem przyjemności. Poziom przeżywanej wówczas przyjemności znajduje swoje odzwierciedlenie w potocznych stwierdzeniach typu: „pełnia szczęścia" lub „szczęście emanujące z twarzy". Łatwo się zorientować, że interesujące nas pojęcie funkcjonuje w dwóch wariantach, które T. Czeżowski ujmuje jako obiektywne oraz subiektywne znaczenie tego terminu.

Szczęście w znaczeniu obiektywnym związane jest ze sprzyjającym dla jednostki obrotem spraw, gdzie „z przeciwstawnych możliwości realizuje się ta, która jest dla danej osoby pomyślna, wartościowa […], układ warunków zewnętrznych, w których żyje, odpowiada jej potrzebom i dążeniom"[30]. Bywają jednak sytuacje, w których co prawda nie wszystkie okoliczności zewnętrzne są całkowicie satysfakcjonujące, lecz nie wyklucza to możliwości doświadczenia innego wariantu szczęścia. Szczęście pojmowane w sposób subiektywny to „przeżycie emocjonalne o charakterze dodatnim […]. Osiągnięcie dobra daje szczęście w znaczeniu obiektywnym, doznawane przy tym uczucia wartości czynią człowieka szczęśliwym w sensie subiektywnym"[31]. T. Czeżowski, opisując subiektywny aspekt szczęścia, zwraca naszą uwagę na konieczność obierania indywidualnych szlaków mogących do tego stanu prowadzić. Jak wiemy, we współczesnych realiach umasowionej kultury, promującej jednowymiarowo pojmowany sukces, nie dla każdego jest to sprawa oczywista.

Jakie relacje zachodzą pomiędzy dobrem a szczęściem? „Osiągnięcie dobra, stanowiącego cel dążenia […] jest podstawą do doznania dodatniego stanu uczuciowego, zwanego uczuciem wartości. Dążenie do szczęścia jest zatem dążeniem do osiągnięcia dóbr, a ich osiągnięcie łączy się z dodatnimi uczuciami wartości"[32]. Warto w tym miejscu zapytać, czy owo dążenie do szczęścia jest tylko zbliżaniem się do pewnego ideału, czy też ma szansę być uwieńczone pełnym sukcesem? Innymi słowy: osiągnięcie zupełnego szczęścia to poszukiwanie czegoś na kształt świętego Graala czy też trudny, ale jednak możliwy do realizacji efekt ludzkich dążeń? Optymistyczne koncepcje filozoficzne (np. epikurejczyków, na których powołuje się T. Czeżowski) dają światełko nadziei w postaci katalogu pewnych dóbr, których osiągnięcie doprowadzi jednostkę do stanu szczęśliwości.

[30] Tamże, s. 193.
[31] T. Czeżowski, *O szczęściu*, wyd. cyt., s. 193.
[32] Tamże, s. 193–194.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

Problematyczna jest jednak konkretna zawartość owego katalogu, nie każdego bowiem ona przekonuje. Epikurejczycy cenili m.in. poszukiwanie przyjemności, przyjaźń, kulturę umysłu. Nie da się ukryć, że w aktualnych realiach daleko odeszliśmy od takich ideałów życiowych. W dzisiejszym świecie w takim kontekście na pierwszym planie pojawiają się zazwyczaj dobra o charakterze materialnym. Gromadzenie finansowych i materialnych bogactw traktowane jest jako oczywista ścieżka do satysfakcjonującego i szczęśliwego życia. Ścieżka – dodajmy – ewidentnie wiodąca na manowce, gdyż „nawet powierzchowna analiza ludzi nie mających kłopotów z pieniędzmi wystarczy, by się przekonać, że szczęście nie wzrasta bez końca w miarę zdobywania kolejnych dóbr […]. Odpowiednie statystyki, takie jak wskaźniki samobójstw, z pewnością nie mówią o czymś podobnym. Otoczone murami i strzeżone getta ludzi z ogromnymi pieniędzmi […] nie świadczą o szczęśliwym życiu”[33].

W pesymistycznych ujęciach otwarcie się stwierdza, że marzenia o szczęściu nie są możliwe do urzeczywistnienia. Nasze pragnienia pozostaną niezrealizowane choćby z powodów wskazywanych przez cyników, takich jak przeświadczenie o nietrwałości ziemskich dóbr czy też niepewnej ich wartości. Ich argumentacja opiera się również na twierdzeniu, że „szczęśliwość nie jest osiągalna na żadnej drodze, bo nie ma rzeczy, które by należało cenić […]. Na niepewnych ocenach nie można opierać dążeń, bo te stają się zawodne i zamiast spodziewanej szczęśliwości osiągamy rozczarowanie”[34]. Tadeusz Czeżowski analizuje również trzeci możliwy kierunek, który nazywa stanowiskiem kontemplacyjnym. Kontemplacjonizm jest stanowiskiem, które jest Czeżowskiemu najbliższe. Wskazuje on tutaj pewne związki na przykład z myślą Arystotelesa i Spinozy, którzy zalecają m. in. oddawanie się refleksji filozoficznej jako stosownej dla istot rozumnych, co w konsekwencji będzie wytyczać ich drogę do stanu szczęśliwości. Ze względu na sposób ujmowania szczęścia, kontemplacjonizm Czeżowskiego może się kojarzyć się z rozważaniami stoików. Szczęście, jego zdaniem, można opisać jako stan równowagi wewnętrznej bądź też spokoju ducha, jaki osiąga się w chwili, w której potrafi się zapanować nad pragnieniami i ograniczyć swoje potrzeby do realnych możliwości. Kontemplacjonizm propaguje unikanie maksymalizmu w dążeniach i – co z tym związane – poszukiwanie umiaru i harmonii w każdej aktywności. Stąd usilna pogoń za szczęściem, całkowita koncentracja na szczęściu jako priorytetowym efekcie działalności, zupełnie się w tym podejściem rozmija. Nie jest to bowiem kwestia zasadnicza dla ukształtowania wartościowego życia. „Nie można dążyć do szczęścia wprost jako do celu działania, nie można go jako celu działania zakładać […]”[35].W najszerszym sensie szczęście można potraktować jako rodzaj dobrostanu lub równowagi psychicznej pozwalającej na pełne zrozumienie samego siebie oraz własnego miejsca w obrębie całego wszechświata.

Należy jednak w tym miejscu poczynić pewną istotną uwagę dotyczącą

[33] S. Blackburn, *Sens dobra. Wprowadzenie do etyki*, wyd. cyt., s. 117.
[34] T. Czeżowski, *O szczęściu*, wyd. cyt., s. 195–196.
[35] Tamże, s. 193.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

konieczności rozgraniczenia pomiędzy dobrem a szczęściem jako kategoriami różnymi – co nie zawsze dla każdego podmiotu jest tezą bezdyskusyjną. Zdarza się, że niefortunne utożsamienie tych pojęć skutkuje poważnymi rozczarowaniami życiowymi. Różnorodne systemy etyczne propagują różnie pojmowane „cnoty dobroci, altruizmu czy solidarności, których celem jest powiększenie szczęścia i zmniejszenia nieszczęścia wszystkich ludzi. Rzecz w tym, czy jest to jedyne kryterium […]. Przypuśćmy, że odrobinę więcej szczęścia można uzyskać przez pogwałcenie czyichś praw. Czy musimy to pochwalać?”[36]. We współczesnym społeczeństwie bywa, że dana jednostka nie tylko pochwala, lecz praktycznie realizuje taką postawę w ramach własnej egzystencji. Swoisty bezwarunkowy „kult szczęścia” (obok kultu sukcesu) nie zawsze idzie w parze z poczuciem sensu życia i pełnej życiowej satysfakcji. Stąd rzesze pacjentów zapełniających gabinety psychoterapeutyczne, zmagających się z depresją, apatią, zniechęceniem. W wyjaśnieniu tego rodzaju problemów mogą pomóc słowa T. Czeżowskiego: „Jako cele działania przyjmuje się bowiem rozmaite dobra, a szczęśliwym staje się człowiek, gdy cele swego dążenia osiąga. Szczęśliwość jest więc objawem towarzyszącym powodzeniu w działaniu; służy jako kryterium osiągnięcia jakiegoś dobra, nie jest natomiast identyczna z tym dobrem, do którego się dążyło”[37]. Tadeusz Czeżowski – dystansując się od założeń eudajmonizmu – szczęście traktował jako kryterium urzeczywistnienia obranych celów i wartości, odrzucając tym samym koncepcję szczęścia rozumianego jako najważniejsze dobro i ostateczny cel działań człowieka[38].

O ZNACZENIU CIERPIENIA

Gdy podążamy za myślą Czeżowskiego na temat istoty szczęścia i sposobów osiągnięcia szczęśliwości, w pewnym momencie możemy się zwrócić – według poglądów autora *Filozofii na rozdrożu* – w kierunku zupełnie odwrotnym. Szczęście, jako metaforyczny awers egzystencji ludzkiej, posiada również rewers w postaci uczucia cierpienia związanego z sferą zmysłową lub moralną podmiotu. Problem ten – jak wiemy – zajmuje filozofów od czasów starożytnych aż po współczesność.

Max Scheler twierdził, że wszelkim cierpieniom (poczynając od wrażenia bólu, a kończąc na metafizyczno-religijnej rozpaczy) należy przypisywać pewien sens[39]. W chrześcijaństwie – zgodnie koncepcją M. Schelera – cierpienie łączy się ze zmianą umiejscowienia w polu naszej uwagi duchowych dóbr życia (które otrzymują centralną pozycję) oraz jednoczesnym odsunięciem na dalszy plan wartości niższych. Cierpienie stanowi określony rodzaj ofiary z tego, co relatywnie

[36] S. Blackburn, *Sens dobra. Wprowadzenie do etyki*, wyd. cyt., s. 134.
[37] T. Czeżowski, *Sens i wartość życia*, wyd. cyt., s. 178.
[38] D. Łukasiewicz, *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, wyd. cyt., s. 22.
[39] M. Scheler, *Cierpienie, śmierć, dalsze życie. Pisma wybrane,* tłum. A. Węgrzecki, PWN, Warszawa 1994, s. 30.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

mniej wartościowe, na rzecz tego, co bardziej wartościowe[40]. Często ma ona na celu uniknięcie jakiegoś zła wyższego rzędu. Nie każdy jednak jest na poniesienie takiej ofiary zawsze gotowy. Z tego względu, refleksje Maxa Schelera warto przywołać w kontekście współczesnych rozważań wokół sensu cierpienia, przede wszystkim zaś wokół tendencji do jego unikania. W potocznych rozumowaniach dążenie do szczęścia jest dzisiaj kojarzone z unikaniem cierpienia. Cierpienie wydaje się negatywnym doznaniem w każdych okolicznościach – doświadczenie cierpienia oddala szczęście od istoty cierpiącej. Warto jednak zapytać, jak czyni to T. Czeżowski, „czy cierpienie jest złem?" Odpowiedzi mogą być bardzo zróżnicowane i uzależnione od preferowanej koncepcji etycznej.

Twierdzącej odpowiedzi na powyższe pytanie udzielą „eudajmoniści, którzy szczęście uważają za najwyższe dobro, a cierpienie za […] przeciwieństwo. […] Ale obok eudajmonizmu istnieje w etyce inny kierunek, zwany perfekcjonizmem. Zwolennicy tego kierunku nie szczęście, lecz doskonalenie się i wszechstronny rozwój osobowości uważają za najwyższe dobro […], eudajmonista widzi ideał doskonałości w życiu bez cierpień, otóż taki ideał […] może wzbudzać u perfekcjonisty wątpliwości"[41]. Nie tylko zresztą u niego, bowiem w ramach innych stanowisk etycznych podkreśla się zarówno złożoną naturę cierpienia, jak i jego zróżnicowane odniesienia względem szczęścia. Wystarczy przywołać sytuację osoby przyjmującej cierpienie w imię świadomie obranych przez siebie celów („odpokutowania" uczynionej komuś krzywdy bądź popełnionego przestępstwa, okupienia wyrządzonego zła *etc*.)[42].

Jak można przedstawić relacje pomiędzy cierpieniem a szczęściem? Według Czeżowskiego, cierpienie „to nie jedynie brak szczęścia, powodzenia, zdrowia lub miłości; te braki są przyczynami cierpienia […], cierpienie […] przybiera jedynie wartość instrumentalną, stając się złem lub dobrem zależnie od związków, w które jest uwikłane"[43]. Stąd nie należy pochopnie przypisywać cierpieniu wyłącznie roli destrukcyjnej, gdyż niekiedy cierpienie stanowi środek do osiągnięcia celu, który ma wartość dodatnią. W tej sytuacji (umożliwiając realizację dodatnio wartościowego celu) cierpienie posiada wartość dodatnią. Jeżeli zaś jest przeciwnie – cierpieniu przypisać należy ujemną wartość instrumentalną[44].

Cierpienie może przenikać zarówno tkankę ciała, jak i sferę ducha, co uwzględnia klasyfikacja T. Czeżowskiego obejmująca dwie kategorie tego przeżycia: cierpienie fizyczne oraz cierpienie moralne. Pierwszy rodzaj cierpienia łączy się z doświadczaniem bólu oraz przykrością doznawaną przez nasze zmysły. Jest ono – jak wiemy – towarzyszem wielu chronicznych chorób, traum fizycznych i psychicznych, nagłych negatywnych zdarzeń losowych. Cierpienie moralne –

[40] Por. tamże, s. 12–13.

[41] T. Czeżowski, *Cierpienie (rozważania z zakresu etyki)*, [w:] tenże, *Pisma z etyki i teorii wartości*, wyd. cyt., s. 202–203.

[42] Tamże, s. 203.

[43] Tamże, s. 203–204.

[44] D. Łukasiewicz, *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, wyd. cyt., s. 329.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

również objawiające się wystąpieniem przykrej jakości uczuciowej – powstaje w związku z naszym przekonaniem o braku upragnionej wartości. Głęboko i negatywnie przeżywamy nieziszczalność naszych dążeń. To cierpienie odczuwamy „gdy niemożliwe jest osiągniecie jakiegoś dobra, którego usilnie pragniemy, lub gdy stracimy dobro, które było nam bardzo drogie […]. Cierpienie fizyczne to intensywne ujemne uczucie doznaniowe, cierpienie moralne to również intensywne ujemne uczucie wartości”[45]. Szybkie zadekretowanie cierpienia jako zła, które spada niczym grom na człowieka, będzie pochopne i niewłaściwe. Zdaniem Czeżowskiego, rola cierpienia posiada specyficzny, pośredni charakter. Ma ono bowiem „wartość środka lub narzędzia do osiągnięcia czegoś innego o wartości dodatniej lub ujemnej; jest to wartość względna, zależna lub instrumentalna […]”[46]. Cierpienie może zbliżać ku dobremu celowi, bowiem pomaga wyrabiać dzielność, pozwala przezwyciężać choroby, „hartuje” osobowość człowieka. O dodatniej instrumentalnej wartości cierpienia Czeżowski mówi w kontekście szczególnej postawy dzielności osoby, która zniosła cierpienie związane z ciężkimi okolicznościami życiowymi i się im nie poddała.

ZAKOŃCZENIE

Szeroko ujmowana sfera moralności w każdych realiach społecznych kreuje rdzeń tożsamości danej zbiorowości oraz jej członków. W ramach najprostszych nawet wspólnot „moralność jest instrumentem pomagającym nam żyć jak najlepiej […], moralność to społeczna optymalizacja życia grupowego”[47]. Wspólnie cenione wartości, zbiorowo akceptowany katalog dóbr, podzielana wizja szczęścia – cementują rodziny, klasy, warstwy, narody *etc*. Praktycznie rzecz ujmując, stanowią one nie tylko o konsolidacji danych grup czy zbiorowości, lecz również o ich rozwoju i przetrwaniu.

We współczesnych czasach związki aksjologii z praktyczną stroną życia wydają się – dla przeciętnego człowieka – niekiedy mało widoczne. Refleksja aksjologiczna jawi się raczej jako domena uczonych filozofów niż bywalców pubów i kin. Z kolei stereotypowy obraz akademickiej dyskusji o sprawach moralności kojarzy się z analizowaniem problemów abstrakcyjnych, oderwanych od codzienności zwykłych ludzi. Filozoficzno-etyczna refleksja Tadeusza Czeżowskiego zupełnie nie mieści się w tym schematycznym wizerunku. Wielu interpretujących jego koncepcje badaczy podkreśla tkwiącą w nich aktualność i ceni je za walor „praktyczności”. „Zagadnienia praktyczne były dla Czeżowskiego […] polem stosowania metody opisu analitycznego. Widać to w jego rozważaniach o wolności, cierpieniu, szczęściu, postawach wobec życia […]. Twierdził, że nie ma wolności absolutnej, że cierpienie nie jest absolutnie złe, że szczęście jest

[45] T. Czeżowski, *Cierpienie (rozważania z zakresu etyki)*, wyd. cyt., s. 202.
[46] Tamże, s. 202.
[47] T. Czarnik, *Zagadnienie norm moralnych w filozofii T. Czeżowskiego*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)*, wyd. cyt., s. 224.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

wielorakie i zasadniczo osiągalne […]”[48]. Otwartą kwestią pozostaje natomiast, na ile te problemy będą frapujące dla przedstawicieli współczesnych i przyszłych pokoleń naszego społeczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

Blackburn S., *Sens dobra. Wprowadzenie do etyki*, tłum. T. Chawziuk, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002.

Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Critchley S., *Nieustające żądanie. Etyka polityczna*, tłum. R. Dobrowolski, M. Gosin, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2006.

Czarnik T., *Zagadnienie norm moralnych w filozofii T. Czeżowskiego*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Czeżowski T., *Aksjologiczne i deontyczne normy moralne*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Czeżowski T., *Cierpienie (rozważania z zakresu etyki)*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Czeżowski T., *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965.

Czeżowski T., *Filozofia na rozdrożu*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Czeżowski T., *Konflikty w etyce,* [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Czeżowski T., *Odczyty filozoficzne*, PWN, Toruń 1958.

Czeżowski T., *O szczęściu*, [w:] *Tadeusz Czeżowski. Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Czeżowski T., *Paradoks wolności (1)*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

T. Czeżowski, *Sens i wartość życia (1)*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989..

Czeżowski T., *Strach i lęk (przyczynek do klasyfikacji uczuć)*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Czeżowski T., *Trzy postawy wobec świata*, [w:] T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Fukuyama F., *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. B. Pietrzyk, Wyd. Znak, Kraków 2004.

Fukuyama F., *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski, Wyd. Znak,

[48] W. Tyburski, R. Wiśniewski, *Wprowadzenie*, wyd. cyt., s. 17.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

Kraków 2009.

Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Czeżowskiego, red. L. Gumański, Wyd. UMK, Toruń 1980.

Łukasiewicz D., *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, Wyd. Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.

Olech A., *Stanowisko Tadeusza Czeżowkiego wobec sporu o istnienie świata*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Promeńska H., *Próba współczesnego odczytania niektórych wątków filozofii moralnej Tadeusza Czeżowskiego*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Scheler M., *Cierpienie, śmierć, dalsze życie. Pisma wybrane,* tłum. A. Węgrzecki, PWN, Warszawa 1994.

Stachewicz K., *Czeżowski i Ingarden: dwie teorie poznawania wartości moralnych* [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Tadeusz Czeżowski. Pisma z etyki i teorii wartości, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1965.

Teichman J., *Etyka społeczna*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.

Tyburski W., Wiśniewski R., *Wprowadzenie*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889-1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Wicher Cz., *Z głównych zagadnień filozofii – przegląd problemów filozoficznych dyskutowanych na seminarium Profesora Tadeusza Czeżowskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Czeżowskiego*, red. L. Gumański, Wyd. UMK, Toruń 1980.

Wiśniewski R., *Problem z kryteriami wartości. W nawiązaniu do aksjologii Tadeusza Czeżowskiego*, [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski, R. Wiśniewski, Wyd. UMK, Toruń 2002.

Summary

Value, good, happiness in the thought of Tadeusz Czeżowski. Contemporary contexts

The aim of the present paper is to interpret select concerns and ideas inherent in the philosophical and ethical thought of Tadeusz Czeżowski, contextualised in the contemporary social reality. The meaning and the potential relationships linking the categories of values, the notion of good, and the criteria of values are the ever up-to-date and relevant practical problems, crucial not

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 10:46:26

only to academic debates but to everyday social praxis as well. An important element of the paper is the analysis of the concept of happiness and potential means of attaining it, as posited by Czeżowski. This ingredient of Czeżowski's thought has thus far been marginalised in the scholarship devoted to the subject in question. The present paper attempts to bridge the gap between the academic centre and the periphery.

Keywords**:** ethics, value, good, happiness, suffering

Zusammenfassung

Wert, Wohl, Glück in der Auffassung von Tadeusz Czeżowski. Gegenwärtige Kontexte

Der Artikel setzt sich zum Ziel, ausgewählte Fragen und Begriffe im philosophisch-ethischen Gedanken von Tadeusz Czeżowski aus der Perspektive gegenwärtiger sozialer Wirklichkeit zu interpretieren. Die Bedeutung und die möglichen Beziehungen zwischen den Kategorien der Werte, des Wohls, der Wertkriterien gehören zu stets aktuellen praktischen Problemen, die nicht nur in akademischen Auseinandersetzungen sondern auch in der Praxis des sozialen Zusammenlebens wichtig sind. Einen wesentlichen Bestandteil der Überlegungen bildet die Analyse des von Czeżowski vorgeschlagenen Konzepts von Glück und von Wegen, die zu seiner Erreichung führen. Es ist eine Fragestellung, die bisher in einschlägigen Abhandlungen nur marginal behandelt wurde. Die vorgelegten Reflexionen sollen diese Lücke ausfüllen.

Schlüsselworte: Ethik, Wert, Wohl, Glück, Leiden

MONIKA TORCZYŃSKA, PhD, assistant professor at the Maria Curie-Sklodowska University in Lublin, Poland. E-mail: monika.tor@wp.pl

(cc) BY-NC-ND